

Wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2004 r., III CK 496/02

Teza:

Sąd orzekający w sprawie dotyczącej żądania usunięcia z nieruchomości urządzeń służących do dostarczania mediów takich jak energia elektryczna lub ciepła, wniesionego przez właściciela nieruchomości, przy wydawaniu wyroku powinien wziąć pod uwagę przewidywane skutki swojego rozstrzygnięcia. Przede wszystkim powinien rozważyć, czy żądanie właściciela może zostać uwzględnione oraz zbadać sposób wykonania wyroku, jaki zostanie wydany - stwierdził Sąd Najwyższy.

Skład sądu:

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Józef Frąckowiak
SSN Hubert Wrzeszcz
Protokolant Bożena Kowalska

Sentencja:

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Władysława K. przeciwko Zakładowi Energetycznemu K. S.A. w K. o przywrócenie stanu zgodnego z prawem, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 maja 2004 r., kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 marca 2002 r., sygn. akt I ACa 62/02, uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 11 października 2001 r., sygn. akt I C 221/01 i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie:

Po rozpoznaniu sprawy z powództwa Władysława K. przeciwko Zakładowi Energetycznemu K. S.A. w K. Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 11 października 2001 r. nakazał pozwanemu, aby usunął z działki nr 686 położonej w K., objętej księgą wieczystą (...), urządzenie energetyczne, tj. linię wysokiego napięcia 110 kV, w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku. Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 12 marca 2002 r. orzeczenie to zmienił tylko w ten sposób, że określony w nim termin ustalił na 9 miesięcy, a w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddalił. Podstawą tego rozstrzygnięcia są następujące ustalenia. Powód jest właścicielem nieruchomości, oznaczonej jako działka nr 686, położonej w K. W związku z budową autostradowego obejścia K. od strony południowo-zachodniej w latach 1979-80 przeniesiono, istniejącą od końca lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia, linię wysokiego napięcia w ten sposób, aby jej przebieg nie kolidował z wiaduktem. Słup podtrzymujący przewody został umieszczony na nieruchomości powoda, przy czym przewody zwieszają się nad nią i przebiegają wzdłuż tej nieruchomości. Powód otrzymał odszkodowanie za plony zniszczone w związku z zajęciem części nieruchomości przy budowie słupa. Powód i jego rodzina od 1996 r. zaprzestali uprawy nieruchomości, gdyż praca na niej narażała ich na ujemne oddziaływanie pola elektromagnetycznego wytwarzanego przez linię wysokiego napięcia. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że chybiony jest zarzut pozwanego niedopuszczalności drogi sądowej; podstawą roszczenia dochodzonego przez powoda stanowi art. 222 § 2 KC. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest także zasadny podniesiony przez pozwanego zarzut zasiedzenia służebności, a uwzględnieniu roszczenia dochodzonego przez powoda nie sprzeciwiają się zasady współżycia społecznego (art. 5 KC). Rozstrzygając sprawę Sąd drugiej instancji pominął kserokopie dokumentów dołączonych przez pozwanego do apelacji, jako dowody spóźnione.

Wyrok wymieniony na wstępie zaskarżył kasacją pozwany. Kasacja oparta została na obu podstawach kasacyjnych przewidzianych w art. 393[1] KPC i zarzuca naruszenie:

- 1) art. 2, 233, 378 § 1 i art. 381 KPC oraz
- 2) art. 5 w zw. z art. 140, art. 222 § 2 i art. 292 w zw. z art. 287 KC.

Skarżący wniósł o uchylenie wydanych w sprawie wyroków i odrzucenie pozwu, a w przypadku nieuwzględnienia zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. 1. W pełni trafna jest kwalifikacja roszczenia dochodzonego przez powoda, jako roszczenia

negatoryjnego, którego podstawę stanowi art. 222 § 2 KC. Dochodzenie takiego roszczenia jest sprawą cywilną (art. 1 KPC) i nie ma przepisu przekazującego taką sprawę do właściwości innych organów. Rozpoznając ją Sądy nie naruszyły art. 2 KPC.

Nawiązując do powołanych w kasacji orzeczeń Sądu Najwyższego, w szczególności do wyroków: z dnia 19 marca 1987 r., III CRN 53/87 (OSPİKA 1988, nr 7-8, poz. 173) i z dnia 16 grudnia 1992 r., I CRN 188/92 (OSNC 1993, nr 5, poz. 90), należy zauważyć, że w żadnym z tych wyroków, ani w żadnym innym orzeczeniu Sąd Najwyższy nie uznał niedopuszczalności drogi sądowej w sprawie toczącej się na podstawie art. 222 § 2 KC. Wyrażony w wymienionych wyrokach Sądu Najwyższego i w wypowiedziach niektórych przedstawicieli doktryny pogląd, o nieskuteczności - nie każdego, ale tylko o określonej treści - roszczenia z art. 222 § 2 KC, dotyczy jedynie sytuacji, gdy ze względu na stan prawny ukształtowany odpowiednią decyzją administracyjną, uwzględnienie takiego roszczenia prowadziłoby do zniweczenia prawa podmiotowego nabytego na podstawie tej decyzji przez osobę, której właściciel rzeczy zarzuca naruszenie jego własności. Ustosunkowanie się do tego poglądu, który nie jest zresztą przez część doktryny prawa cywilnego podzielany, jest zbędne, ponieważ rozpoznając ją obecnie Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 393[11] § 2 KPC), a wśród nich brak jest ustalenia, że wybudowanie linii wysokiego napięcia, której usunięcia domaga się powód, nastąpiło w związku z jakąkolwiek decyzją administracyjną.

2. Przepis art. 233 KPC jest przepisem, który dotyczy oceny dowodów. Jego naruszenie może polegać na wadliwym uznaniu przez sąd, że przeprowadzony w sprawie dowód jest wiarygodny i ma moc dowodową lub jest niewiarygodny i nie ma mocy dowodowej (§ 1) albo na wadliwej ocenie odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkód stawianym przez stronę w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu (§ 2). Tymczasem zarzut naruszenia art. 233 KPC (bez wskazania którego paragrafu tego artykułu zarzut dotyczy) pozwana sformułowała jako zarzut "przyjęcia, iż strona pozwana nie wykazała istnienia po jej stronie przesłanek uzasadniających zasiedzenie służebności gruntowej polegającej na przeprowadzeniu sieci energetycznej przez nieruchomość powoda". Zarzut ten może być rozumiany jedynie jako zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału albo jako zarzut błędnej oceny prawnej prawidłowo dokonanych ustaleń. W każdym razie nie stanowi on o naruszeniu art. 233 KPC. Ponieważ podstawą kasacji w tym zakresie nie jest naruszenie innego przepisu postępowania, rozważanie, czy takie naruszenie miało miejsce jest ze względu na związanie Sądu Najwyższego podstawami kasacji (art. 393[11] § 1 KPC) niedopuszczalne.

3. a) Pominięcie przez Sąd drugiej instancji zarzutu apelacji, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż w 1979 r. pozwany mógł ustalić, kto jest właścicielem nieruchomości nad którą przebiega linia wysokiego napięcia, nie mogło mieć istotnego wpływu na wynik sprawy, a zatem nie uzasadnia zarzutu kasacji naruszenia art. 378 § 1 KPC. Okoliczność wiedzy pozwanego co do tego, kto jest właścicielem nieruchomości nie zmienia bowiem faktu, że właścicielem tym jest powód i jego własność naruszona została działaniem pozwanego. Okoliczność ta nie ma więc wpływu na ocenę zasadności roszczenia powoda dochodzonego w sprawie na podstawie art. 222 § 2 KC. Okoliczność ta pozostaje też bez wpływu na ocenę zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu zasiedzenia służebności, w szczególności ustalenia, czy pozwany był posiadaczem samoistnym służebności w dobrej, czy złej wierze. Dla ustalenia tego ma mianowicie znaczenie - jak trafnie przyjmuje skarżący w uzasadnieniu kasacji - nie wiedza posiadacza służebności o tym, kto jest właścicielem obciążonej nieruchomości, ale jego przekonanie co do tego, czy przysługuje mu wykonywane prawo. Należy zauważyć, że w sprawie chyba nie budzi wątpliwości to, że pozwany jeżeli nawet nie wiedział, kto jest właścicielem nieruchomości, nad którą przebiega linia wysokiego napięcia, to wiedział, że nieruchomość ta nie stanowi jego własności i jest nieruchomością "cudzą".

b) Inaczej wypada ocenić zarzut kasacji naruszenia art. 378 § 1 KPC przez pominięcie przez Sąd Apelacyjny zarzutu apelacji dotyczącego faktu pobrania przez powoda odszkodowania za umieszczenie na jego nieruchomości słupa podtrzymującego przewody wysokiego napięcia. Jeżeli bowiem fakt ten miał miejsce - co jednakże nie wynika z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku - to należało go uwzględnić (wraz z ustaloną w sprawie okolicznością otrzymania przez powoda odszkodowania za zniszczone plony w związku z zajęciem części nieruchomości przy budowie słupa) przy ocenie, czy zachowaniem swoim powód nie udzielił pozwanemu przyzwolenia na naruszenie jego własności, a w konsekwencji - co wymagałoby rozważenia - czy nabył w stosunku do pozwanego roszczenie z art. 222 § 2 KC, ewentualnie, czy

dochodzenie tego roszczenia przez powoda nie stanowi nadużycia prawa (art. 5 KC).

4. Pomijając dokumenty dołączone do apelacji Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 381 KPC Wprawdzie nie można w pełni podzielić zapatrywania, że treść tych dokumentów w całości dotyczy okoliczności bezspornych i że nie mogły one mieć istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ale nie nasuwa zastrzeżeń stanowisko Sądu Apelacyjnego, że twierdzenie pozwanego, iż dokumentów tych nie mógł powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest gołosłowne. Należy zauważyć, że w toku trwającego przez ponad dwa lata postępowania przed Sądem Okręgowym pozwany miał dostateczną ilość czasu, żeby odszukać skierowane do niego pismo powoda z dnia 20 lutego 1996 r. oraz żeby uzyskać zaświadczenie Urzędu Gminy L. o lokalizacji działki powoda i dokumenty te złożyć Sądowi. Dotyczy to także decyzji o pozwoleniu na budowę z dnia 12 maja 1979 r. Wprawdzie powód nie był stroną postępowania w sprawie, w której decyzja ta została wydana, ale w sytuacji, gdy decyzja ta dotyczy linii energetycznej wchodzącej w skład jego przedsiębiorstwa (art. 49 KC), o jej wydaniu powinien wiedzieć i nie zachodziły żadne obiektywne przeszkody uniemożliwiające powołania się na nią w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Wbrew twierdzeniom powoda nie można mówić o potrzebie powołania się na wymienione wyżej dokumenty dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy, gdyż okoliczności mające być stwierdzone tymi dokumentami - zdaniem pozwanego istotne dla rozstrzygnięcia sprawy - były przedmiotem postępowania w sprawie od chwili jej wytoczenia.

II. 1. Wprawdzie ustalenia stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku dawały podstawę do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 222 § 2 KC, ale ze względu na uchybienie procesowe, o którym była mowa wyżej w pkt I. 3 lit. b), nie można odeprzeć zarzutu kasacji naruszenia przez zaskarżony wyrok wymienionego ostatnio przepisu. Dla uwzględnienia powództwa na jego podstawie konieczne jest bowiem prawidłowe ustalenie wszystkich okoliczności, które miały znaczenie dla jego zastosowania.

2. Trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że nabyć przez zasiedzenie można tylko służebność o konkretnej treści, a nie nieskonkretyzowane "uprawnienie" do przeprowadzenia w dowolny sposób przez nieruchomości linii energetycznej (art. 292 KC). Ogólnikowe ustalenia dokonane w sprawie nie pozwalają jednakże na ocenę prawidłowości stanowiska Sądu drugiej instancji co do tego, że z chwilą zmiany w roku 1980 przebiegu linii energetycznej przez nieruchomości powoda i postawieniu na niej słupa podtrzymującego przewody, powstał nowy, różny od poprzedniego stan posiadania, odpowiadający innej (niż przed 1980 r.) treści służebności. Należy bowiem zauważyć, że istotą omawianej służebności jest przebieganie linii wysokiego napięcia nad nieruchomością powoda. To z tego faktu, a nie z posadowienia na jego nieruchomości słupa podtrzymującego przewody, powód wywodzi ograniczenie możliwości normalnego korzystania z nieruchomości. Dla pozwanego zaś znaczenie ma istnienie i określony przebieg linii energetycznej, a miejsce usadowienia słupów podtrzymujących przewody jest sprawą wtórną. Wbrew pogładowi wyrażonemu w zaskarżonym wyroku samo umieszczenie w 1979-80 r. na nieruchomości powoda słupa podtrzymującego przewody, nie musi oznaczać zmiany treści służebności. Z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku nie wynika jednakże jasno, jak przebiegała linia wysokiego napięcia przed rokiem 1980 r. i czy jej przebieg został po tym roku istotnie - w stosunku do nieruchomości powoda - zmieniony, tak, że można mówić o zmianie treści służebności.

Zasadnie także skarżący zwraca uwagę, że dla uwzględnienia jego zarzutu zasiedzenia służebności - gdyby służebność posiadana przez niego po 1980 r. była inną służebnością niż przed tym rokiem - ma kwestia jego dobrej względnie złej wiary. Co do kwestii tej Sąd Apelacyjny nie zajął stanowiska. Jeżeliby przyjął, że w ten sposób Sąd ten podzielił pogląd wyrażony w tej materii przez Sąd pierwszej instancji, to z poglądem tym nie można się zgodzić. Sąd Okręgowy uznał mianowicie, że pozwana nabyła posiadanie w złej wierze, albowiem wiedziała lub w każdym razie przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że nieruchomości, nad którą przebiega linia wysokiego napięcia, nie stanowi jej własności. Dla ustalenia, czy posiadacz służebności jest w dobrej, czy w złej wierze, jak wskazano to już wyżej w pkt I. 3. lit. a), ma mianowicie znaczenie nie jego wiedza o tym, kto jest właścicielem obciążonej nieruchomości, ale jego przekonanie co do tego, czy przysługuje mu wykonywane prawo.

3. W pełni trafny jest pogląd Sądu Apelacyjnego, że powołanie się na interesy odbiorców energii elektrycznej nie może legitymować pozwanego do naruszania prawa własności powoda i że pozwana powinna realizować właściwe jej zadania gospodarcze z poszanowaniem praw osób trzecich. Nie

można jednakże odmówić zasadności zarzutowi kasacji naruszenia art. 5 KC przez zaskarżony wyrok. Przy ocenie, czy powód, domagając się usunięcia z jego nieruchomości linii wysokiego napięcia, nie nadużywa przysługującego mu prawa, które daje mu art. 222 § 2 KC, należało mieć na uwadze wszystkie okoliczności sprawy. Z materiału w niej zebranego wynika zaś, że linia energetyczna, o którą chodzi, istnieje od kilkadziesiątu już lat i ma istotne znaczenie, jeżeli chodzi o zasilanie w energię elektryczną znacznej części K. Wydaje się, że nie wchodzi w grę jej likwidacja. W tej sytuacji ustalenia wymagało jakie są realne możliwości usytuowania jej poza nieruchomością powoda (w szczególności w taki sposób, żeby nie naruszała praw osób trzecich) i jakie byłyby koszty tego przedsięwzięcia. Dla oceny roszczenia dochodzonego przez powoda w aspekcie jego zgodności z zasadami współżycia społecznego ma znaczenie tak dotychczasowe postępowanie pozwanego, który - na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny - nie reagował na propozycje powoda dotyczące zawarcia odpowiedniej umowy, ale ma także znaczenie zachowanie się powoda polegające na przyjęciu przez niego odszkodowania za plony zniszczone w związku z zajęciem części nieruchomości przy budowie słupa i - jak twierdzi pozwany, a co wymagało wyjaśnienia (zob. wyżej pkt I. 3 lit. b) - na przyjęciu odszkodowania za umieszczenie słupa na nieruchomości.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393[13] § 1 zd. drugie oraz art. 393[19] w związku z art. 108 § 2 KPC orzekł jak w sentencji.